



Sygn. akt IV CSK 131/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa Parafii Rzymskokatolickiej [...] przeciwko A. Spółce
Akcyjnej [...]

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 12 grudnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa
.../16,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej
kwotę 2160 (dwa tysiące sto sześćdziesiąt) zł, tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015 r., Sąd Okręgowy w [...] oddalił powództwo Parafii Rzymskokatolickiej [...] skierowane przeciwko A. S.A. przez zobowiązanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych opublikowaniem przez pozwaną: dwóch artykułów prasowych pt. „[...]” z dnia 18 i 19 grudnia 2014 r. w serwisach internetowych; dwóch artykułów prasowych pt. „[...]” z dnia 17 grudnia 2014 r. i „[...]” z dnia 30 kwietnia 2015 r., w [...] wydaniu „[...]” oraz w serwisie internetowym; jednego artykułu prasowego pt. „[...]” z dnia 1 października 2014 r. w serwisie internetowym; jednego artykułu prasowego pt. „[...]” z dnia 2 października 2014 r. w serwisie internetowym i dwóch artykułów prasowych pt. „[...]” z dnia 30 kwietnia 2015 r. w serwisie internetowym, przez usunięcie tych artykułów internetowych wraz z naruszającymi dobra osobiste strony powodowej komentarzami z serwisów internetowych, ewentualnie nakazanie stronie pozwanej umieszczenie na tych stronach internetowych, bezpośrednio pod inkryminowanym materiałem prasowym „linka” do tekstu przeprosin pod tytułem: „A.S.A. - wydawca „[...]”, przeprasza Parafię Rzymskokatolicką [...], a ponadto zobowiązanie strony pozwanej do opublikowania na swój koszt na pierwszej stronie [...] wydania „[...]”, w formacie takim samym jak inkryminowany materiał prasowy, tj. całostronicowy, pogrubioną czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia: „A. S.A. - wydawca „[...]” oraz właściciel portali internetowych [...]” bardzo przeprasza Parafię Rzymskokatolicką [...] za to, że w okresie od października 2014 r. do maja 2015 r. naruszała jej dobra osobiste w ten sposób, że w dzienniku „[...]” oraz w serwisach internetowych [...], dopuściła się publikacji serii oszczerczych artykułów prasowych, w których zamieściła nieprawdziwe informacje oraz obraźliwe komentarze, naruszające dobre imię Parafii Rzymskokatolickiej [...] i jej parafian, oraz, że świadomie tolerowała ich upublicznienie przez znaczny okres czasu”. Strona powodowa domagała się opublikowania powyższego tekstu przeprosin także w dziennikach [...], a także na szczegółowo opisanych stronach internetowych. Ponadto zażądała upoważnienia do opublikowania tekstu przeprosin na koszt pozwanej w wymienionych tytułach prasowych oraz zasądzenia od pozwanej kwoty

20 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym: W dniu 29 czerwca 2014 r. abp E. O. - Metropolita [...] erygował nową parafię [...]. [...] liczy ok. 1 100 mieszkańców, w obrębie tej Parafii mieszka 2 117 mieszkańców, zaś liczba wiernych wynosi 1 500 osób. Działka pod budowę kościoła w [...] stanowi teren istniejącego cmentarza dworskiego rodu [...] - ostatnich właścicieli majątku [...].

Proboszcz powodowej Parafii zwrócił się do [...] Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wskazanie metod ekshumacji znajdujących się tam grobów w celu umożliwienia rozpoczęcia prac budowlanych. W odpowiedzi, [...] Wojewódzki Konserwator Zabytków określił dwa sposoby ekshumacji. Pierwszy z nich (metoda archeologiczna) wymagał pozwolenia konserwatorskiego na przeprowadzenie badań archeologicznych, wydanego na podstawie przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Z kolei drugi sposób ekshumacji wymagał zezwolenia wydanego przez organ inspekcji sanitarnej na podstawie przepisów ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Strona powodowa skorzystała z drugiego sposobu. Na prośbę proboszcza wnioski o ekshumację zostały podpisane przez jednego z trzech wnuków ostatnich właścicieli [...], tj. M. R. Pozostali spadkobiercy złożyli oświadczenie wyrażające zgodę na ekshumację.

Dnia 21 listopada 2014 r. Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w [...] wydał pięć decyzji i zezwolił stronie powodowej na ekshumację szczątków zwłok, która została przeprowadzona przez profesjonalny podmiot i była nadzorowana przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w [...]. Szczątki zmarłych zostały złożone w niedalekiej odległości od miejsca ich pierwotnego pochówku, a w przyszłości mają zostać złożone w grobowcu-krypcie, w pobliżu nowobudowanego kościoła. Zarządzeniem z dnia 22 grudnia 2014 r., wydanym na wniosek proboszcza powodowej Parafii, [...] Wojewódzki Konserwator Zabytków, na podstawie art. 22 ust. 2, 4 i 5 pkt 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie

zabytków i opiece nad zabytkami, wyłączył kartę cmentarza dworskiego w miejscowości [...] z wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Strona pozwana jako właściciel portalu internetowego oraz dziennika „[...]” opublikowała serię materiałów prasowych wskazanych w żądaniu pozwu, poświęconych Parafii Rzymskokatolickiej [...]. W artykule zt. „[...]” posłużono się sformułowaniem „barbarzyństwo” w stosunku do działań powodowej Parafii dotyczących ekshumacji położonych na jej terenie grobów. Pozwana opierała się na twierdzeniach archeolog M. K., która była zdania, iż cmentarz na terenie, na którym ma powstać kościół, jest zabytkiem i powinien podlegać nadzorowi konserwatora zabytków. Ponadto strona pozwana w opublikowanym artykule zacytowała słowa archeolog, jakoby Parafia „zniszczyła zabytek”, oraz jej wypowiedź, w której kontestuje zasadność ekshumacji grobów byłych właścicieli nieruchomości („czy ekshumacja była zasadna społecznie”). Pozwana w publikacji wskazała również, że „ekshumacja w tak krótkim czasie nie była przeprowadzona z zastosowaniem metod archeologicznych”.

Oddalając powództwo Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że strona powodowa nie wykazała, aby skutek publikacji materiałów prasowych doszło do naruszenia jej dobrego imienia, skoro zachowanie strony pozwanej nie doprowadziło do utraty przez stronę powodową zaufania, potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swoich zadań, ani też do uszczerbku majątkowego. W ocenie Sądu Okręgowego, subiektywne odczucia osoby reprezentującej powodową Parafię nie muszą przekładać się na odbiór artykułów przez lokalną społeczność. Zachowaniu strony pozwanej nie można przypisać bezprawności, gdyż dziennikarka przygotowując publikację dopełniła obowiązku szczególnej staranności przy zbieraniu informacji zawartych w artykułach. Poza tym, zacytowała wypowiedź eksperta, który nazwał ekshumacje barbarzyństwem. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, a nie zwrot wyrwany z kontekstu. Wypowiedź archeolog M. K. odnosiła się jedynie do sposobu przeprowadzenia ekshumacji, a nie do jej legalności. Inkryminowana wypowiedź dotycząca prowadzenia ekshumacji powinna być postrzegana w kategorii dozwolonej krytyki, mieszczącej się w ramach wolności

słowa. Krytyka ta została podjęta w imię ochrony ważnego celu, tj. zapewnienia odpowiedniego poszanowania szczątków zmarłych osób.

Apelacja strony powodowej została częściowo uwzględniona przez Sąd Apelacyjny, który zaskarżonym wyrokiem zobowiązał stronę pozwaną do opublikowania, na jej koszt, na drugiej stronie [...] wydania „[...]” oraz na portalach internetowych [...] - na ich głównej stronie, w ramach, standardową wielkością liter, pogrubioną czcionką koloru czarnego, na białym tle, w terminie do 15 listopada 2016 r. oświadczenia następującej treści: „A. S.A. - wydawca „[...]” oraz właściciel portali internetowych [...] przeprasza Parafię Rzymskokatolicką [...] za naruszenie Jej dobrego imienia poprzez zawarcie w dwóch artykułach prasowych [...] zamieszczonych na serwisach internetowych [...] w dniach 18 i 19 grudnia 2014 r. oraz w dwóch artykułach prasowych [...] zamieszczonych na serwisach internetowych [...] w dniu 30 kwietnia 2015 r. nieprawdziwych informacji co do legalności przeprowadzonej przez Parafię ekshumacji”, z zobowiązaniem strony pozwanej do zamieszczenia pod wymienionymi publikacjami internetowymi linków do tekstu przeprosin oraz upoważnił powódkę do opublikowania tekstu przeprosin na koszt pozwanej, na wypadek, gdyby nie uczyniła tego w określonym terminie. Ponadto zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2015 r. W pozostałym zakresie oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wskazał, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że naruszeniu prawa niemajątkowego osoby prawnej musi towarzyszyć wyrządzenie jej szkody majątkowej. W ocenie Sądu drugiej instancji użycie słowa barbarzyństwo, które ma pejoratywny wydźwięk, w powiązaniu z czynnościami ekshumacyjnymi szczątków zmarłych osób, pochowanych na terenie, na którym miał być zbudowany kościół, naruszyło dobra osobiste powodowej Parafii. W tekście artykułu, na jego wstępie, wskazano bowiem proboszcza Parafii, jako tego, który ekshumował szczątki pochowanych właścicieli majątku [...], doprowadzając przez to do zniszczenia zabytku. Zatem, w artykule tym zarzucono proboszczowi Parafii nielegalne działanie, tj. zniszczenie zabytku, co nie było prawdą, a ponadto zarzut ten był związany z twierdzeniem, że działania ekshumacyjne w oparciu o pozwolenia sanitarne

nie były wystarczające, albowiem brak było ich wiarygodności, w związku z czym właściwą była tzw. metoda archeologiczna ekshumacji.

Według Sądu drugiej instancji, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, strona pozwana nie doprowadziła do obalenia domniemania bezprawności, gdyż opublikowanie artykułu prasowego, który okazał się niezgodny z prawdą nie może być uznane za dochowanie przez dziennikarza staranności, rzetelności i działania w interesie społecznym.

W skardze kasacyjnej, strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione i wniosła o jego uchylenie oraz oddalenie apelacji w całości, ewentualnie o jego uchylenie z przekazaniem sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 38 k.c. i art. 43 oraz art. 6 k.c. przez ich wadliwą wykładnię i uznanie, że naruszenie dóbr osobistych proboszcza, w wyniku poddania go krytyce przez specjalistę z dziedziny archeologii oraz część mieszkańców, w formie publikacji prasowej, przekłada się wprost na naruszenie dobrego imienia parafii, którą reprezentuje, a nadto przez wadliwą ocenę działania pozwanej jako bezprawnego z uwagi na „brak zachowania wymogów zasady proporcjonalności przez nadmierną ingerencję w sferę ochrony dóbr osobistych powódki, nie uwzględniającą postulatu jej niezbędności i adekwatności” w sytuacji, gdy sporne publikacje nie zawierały żadnych ocen, opinii ani krytyki ze strony pozwanej redakcji i autorki artykułu, lecz stanowiły przywołanie wypowiedzi rozmówców, w tym ekspertów, z którymi kontaktowała się dziennikarka; art. 24 § 1 zd. 1 *in fine* k.c. w zw. z art. 14 i art. 51 Konstytucji RP, przez przyjęcie, że strona pozwana nie uchyliła bezprawności swego działania w sytuacji, gdy działanie to podjęte zostało w uzasadnionym interesie społecznym oraz nieuprawnione poddanie ocenie przez Sąd drugiej instancji celowości dalszego publikowania artykułu po uprzednim wyczerpaniu (publikacjami przed 18 grudnia 2014 r.), zdaniem Sądu tematu, co doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych zasad wolności prasy, wolności słowa oraz wolności wypowiedzi i stanowiło niedozwoloną ingerencję w gwarantowaną konstytucyjnie wolność prasy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 pkt 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1169 ze zm.), parafie jako terytorialne jednostki organizacyjne Kościoła Katolickiego są osobami prawnymi zaś proboszczowie są ich organami reprezentującymi.

Dobra osobiste osób prawnych (art. 43 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.) to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swoim zakresem działania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 40). Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na cele jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko tzw. renomę, wynikającą z jej dotychczasowej działalności, ale i niejako zakładaną renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę zaufania potrzebnego do jej prawidłowego funkcjonowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04, nie publ. i z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011 nr 2, poz. 37).

Jeśli więc określone sformułowanie zawiera krytyczną ocenę działań organów osoby prawnej, poprzez które działa, to w konsekwencji zarzuty kierowane wobec osób wchodzących w skład tych organów, są zarzutami kierowanymi pod adresem samej osoby prawnej i godzą w jej dobre imię (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 486/15, nie publ. i powołane tam orzecznictwo), o ile, rzecz jasna, krytkowane działania osób pełniących funkcje organów osoby prawnej pozostają w związku z wykonywaniem przez te osoby przypisanych im kompetencji organu tej osoby prawnej, względnie były wykonywane w interesie tej osoby prawnej, a nie w prywatnym interesie osoby fizycznej pełniącej funkcję organu osoby prawnej.

W stanie faktycznym sprawy legitymacja procesowa czynna powodowej Parafii nie budzi wątpliwości, gdyż wprowadzie inkryminowana krytyka dotyczyła osoby proboszcza, ale wiązała się z jego działalnością na rzecz powodowej Parafii,

w ramach jego kompetencji, jako proboszcza parafii, (czyli organu osoby prawnej) wyznaczonych prawem wewnętrznym Kościoła Katolickiego. W związku z tym, krytyka czynności proboszcza, które podejmował w celu przygotowania terenu pod budowę obiektu sakralnego, mającemu służyć wykonywaniu kultu religijnego przez proboszcza i członków tej Parafii, miała wpływ na postrzeganie na zewnątrz powodowej Parafii jako podmiotu prawa i zaufanie do niej, tym bardziej zważywszy na okoliczności dotyczące budowy kościoła na terenie dawnego cmentarza, który w związku z tym uległ likwidacji, zaś szczątki zwłok zostały przeniesione w inne miejsce, a ostatecznie miały być złożone w krypcie pod tym kościołem. Przedstawione zachowanie proboszcza jako reprezentanta powodowej Parafii musiało mieć wpływ na opinię o samej Parafii, do której należy kościół wzniesiony na takim gruncie.

W skardze kasacyjnej strona pozwana eksponuje kontrowersje społeczne wokół budowy kościoła, którymi stara się usprawiedliwić, a co najmniej złagodzić negatywny wydźwięk inkryminowanych artykułów prasowych w wydaniu tradycyjnym (papierowym) i internetowym, w których przeprowadzoną z inicjatywy proboszcza powodowej Parafii ekshumację uznano za barbarzyńską. Otóż te kwestie należy rozdzielić, bowiem do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej nie doszło wskutek podjęcia tematu postawienia kościoła, który, co niesporne, budził sporo emocji w lokalnym środowisku. Przede wszystkim bowiem, część tej społeczności była przeciwna stawianiu kościoła, uznając, że potrzeby religijne wiernych mogą być realizowane w sąsiednich parafiach. Inni z kolei uważali, że kościół nie powinien powstać na miejscu cmentarza, co wiązało się z jego likwidacją, ale również i z wycinką drzew. Ta płaszczyzna komentarzy, które znalazły się w serii artykułów prasowych autorstwa dziennikarza strony pozwanej nie stanowiła podstaw do przyjęcia naruszenia dóbr osobistych, co zresztą wyraźnie zaznaczył Sąd drugiej instancji.

Zaskarżone orzeczenie dotyczy natomiast drugiej płaszczyzny problematyki poruszanej w inkryminowanych artykułach prasowych i ich internetowym wydaniu, tj. legalności ekshumacji, z czym wiąże się zarówno prawo do ekshumacji, wynikające z właściwych zgód i zezwoleń, jak i faktyczne przeprowadzenie tej ekshumacji. Tytuł artykułu prasowego z grudnia 2014 r. [...]". Archeolodzy

oburzeni” jest sugestywny i ma jednoznacznie negatywną wymowę oraz wskazuje, że likwidacja istniejących grobów była bezprawna, czyli miało miejsce zbezczeszczenie szczątków zwłok. Z wyeksponowanego w tytule artykułu prasowego słowa „barbarzyństwo” nie wynika, by stanowiło ono wypowiedź archeologów, z którymi dziennikarka rozmawiała. Informacja na ten temat znajduje się dopiero w treści artykułu, przy czym przytoczona jest wypowiedź tylko jednego archeologa. To samo odnosi się do wątku zniszczenia zabytku, co miało zostać potwierdzone wątpliwościami archeologów, w sytuacji gdy już z samego artykułu wynikało, że w rzeczy samej chodzi o wypowiedź jednego archeologa. Należy jednak zwrócić uwagę, iż cytowanie w artykule prasowym jednoznacznie obraźliwych stwierdzeń, nie odpowiadających faktycznemu stanowi rzeczy, a przez to uchybiających godności bohatera artykułu, nie może wyłączać odpowiedzialności autora artykułu za naruszenie dóbr osobistych. Wątek barbarzyństwa ekshumacji był kontynuowany w kolejnym artykule zt. „[...]który ukazał się pod koniec kwietnia 2015 r. Ponadto w artykule tym, dziennikarka w podtytule „[...]skomentowała, że ksiądz proboszcz nowej parafii B. Z. na własną rękę wykopał szczątki pochowane na wzgórzu i zakopał kilka metrów dalej. Zatem, tego rodzaju wypowiedź stanowi mimo wszystko zaprzeczenie legalności ekshumacji.

Przypisywanie barbarzyństwa proboszczowi powodowej Parafii, działania na własną rękę przy ekshumacji szczątków zwłok ludzkich i zniszczenia zabytku bez wątplenia stanowiło naruszenie jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i co najmniej mogło narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do jej prawidłowego funkcjonowania nie tylko w opinii wiernych Kościoła Katolickiego, ale również osób innych wyznań lub neutralnych religijnie. Parafia jako wyznaniowa osoba prawna ma szerokie oddziaływanie w społeczności lokalnej z uwagi na projektowane przez tą społeczność (niezależnie od światopoglądu religijnego) modelowe wyobrażenie i zarazem wymaganie odnośnie do przestrzegania przez organ tej Parafii nie tylko prawa świeckiego, ale przede wszystkim zasad moralnych. Dotyczy to kwestii związanych z pochówkiem i kultem pamięci zmarłych, które tak jak w kościele rzymskokatolickim mają wymiar duchowy i eschatologiczny. Wszelkie więc uchybienia tym zasadom wzmagają krytykę społeczną oraz zarzuty działania niezgodnego z przyjętymi kanonami danej religii. W związku z tym, organ

reprezentujący parafię jest poddawany wielorakiej ocenie i musi liczyć się z krytyką swoich działań. Jednak przypisanie proboszczowi barbarzyństwa, działania na własną rękę przy wykopywaniu szczątków zwłok ludzkich, zniszczenia cmentarza musi być odbierane powszechnie jako zaprzeczenie istoty jego działalności wyznaczonej prawem wewnętrznym Kościoła Katolickiego, a to ma wpływ na renomę Parafii, którą kieruje.

Przy dokonywaniu oceny równowagi chroniącej obie wartości (wolność prasy, ochrona dobrego imienia) należy brać pod uwagę następujące kryteria: przyczynienie się artykułu do debaty na temat zainteresowania powszechnego; to, jak dobrze znana jest zainteresowana osoba i jaki jest przedmiot publikacji; zachowanie zainteresowanej osoby przed publikacją; sposób uzyskania informacji i ich prawdziwość; treść, forma i konsekwencje publikacji oraz dolegliwość nałożonej sankcji (zob. uzasadnienie wyroku ETPC z dnia 4 kwietnia 2017 r., nr 50123/06. *Milisavljević v. Serbia*). Prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci to prawa chronione na podstawie Konstytucji RP, umów międzynarodowych oraz ustaw (m.in. k.c., prawo prasowe). Jednakowa ranga obu praw i poziom udzielanej im ochrony, oznacza iż żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Gdy podnosi się, że prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, należy pamiętać, iż w konkretnych okolicznościach może się zdarzyć, iż prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci będzie zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, a także chronić dobra osobiste. Staranność dziennikarza przy zbieraniu materiałów ma być szczególna, a więc ma to być staranność wyższa niż zwykła i powinna jej towarzyszyć rzetelność, przy czym starannie i rzetelnie zbierane materiały mają być w taki sam sposób, starannie i rzetelnie wykorzystane (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 198/13, nie publ.). Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działań w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114).

Podjęty przez dziennikarza temat ekshumacji szczątków zwłok przedwojennych właścicieli majątku [...], w miejscu, na którym miał zostać postawiony kościół był społecznie uzasadniony, ponieważ budowanie kościoła (czy też innych budynków i budowli) w miejscu, na którym znajdował się cmentarz, nawet gdy jego likwidacja i przeniesienie szczątków ludzkich było w pełni legalne, z założenia budzi kontrowersje i emocje. Zawsze bowiem rodzi się wątpliwość, czy dana inwestycja budowlana nie mogła zostać zrealizowana bez likwidacji cmentarza i jego przeniesienia (w aspekcie zarówno społecznym, naukowym, prawnym, jak i również religijnym). Jednak sposób przedstawienia tego tematu w aspekcie dotyczącym zgodności z prawem samej ekshumacji, jak i jej wykonaniem nie daje podstaw do przyjęcia, iż strona pozwana obaliła domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych powodowej Parafii, z powołaniem się na działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu, bowiem dziennikarz nie wypełnił obowiązku zachowania szczególnej staranności i rzetelności. Wbrew stanowisku strony pozwanej nakazane przez Sąd drugiej instancji usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych strony powodowej wiązało się nie z prawem dziennikarza do dalszej publikacji artykułów na temat tej ekshumacji, po opublikowaniu artykułu prasowego z dnia 17 grudnia 2014 r., lecz z ich treścią.

W inkryminowanych artykułach prasowych w wydaniach papierowych i internetowych pominięto podstawy prawne ekshumacji oraz jej wykonanie przez profesjonalną firmę pod nadzorem właściwych władz administracyjnych. Mianowicie, [...] Wojewódzki Konserwator Zabytków w odpowiedzi na wniosek proboszcza powodowej Parafii o wskazanie metod ekshumacji szczątków ludzki w znajdujących się tam grobach określił dwa sposoby. Pierwszy z nich (tzw. metoda archeologiczna) wymagał pozwolenia konserwatorskiego na przeprowadzenie badań archeologicznych, wydanego

na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 2187 ze zm.). Istotnym jest, że cmentarz, na którym byli pochowani przedwojenni właściciele majątku [...] nie był wpisany do rejestru zabytków na podstawie decyzji administracyjnej, lecz do ewidencji zabytków (art. 22 ust. 5 pkt 1 i 2 oraz art. 7 pkt 1 i art. 8 ust. 1 oraz 9 ust. 1 cyt. ustawy). W związku z tym, dopuszczalne było skorzystanie z drugiego sposobu ekshumacji, wymagającej wniosku osób uprawnionych i zezwolenia wydanego przez organ inspekcji sanitarnej na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 912 ze zm.). Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, ekshumacja zwłok i szczątków może być dokonana na umotywowaną prośbę osób, o których mowa w art. 10 ust. 1 tej ustawy (czyli osób uprawnionych do pochówku) za zezwoleniem właściwego inspektora sanitarnego.

Strona powodowa skorzystała z drugiego sposobu i na prośbę proboszcza wnioski o ekshumacje zostały podpisane przez jednego z trzech wnuków ostatnich właścicieli, zaś pozostali spadkobiercy złożyli oświadczenia wyrażające zgodę na ekshumacje. Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny wydał decyzje zezwalające stronie powodowej na ekshumacje szczątków zwłok, która została przeprowadzona przez profesjonalny podmiot i była nadzorowana przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny. Zarządzeniem z dnia 22 grudnia 2014 r., [...] Wojewódzki Konserwator Zabytków, na podstawie art. 22 ust. 2, 4 i 5 pkt 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wyłączył kartę cmentarza dworskiego w miejscowości [...], z wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Okoliczność, że tzw. metoda archeologiczna ekshumacji byłaby bardziej właściwa, ze względu na wartość historyczną i naukową badań, jakie można byłoby uzyskać, nie uprawniała dziennikarza do pominięcia w artykule okoliczności związanych z legalnością przeprowadzonej ekshumacji w postaci uzyskania przez proboszcza zgód i zezwoleń, zaś przedstawienie jej jako barbarzyństwo, działania proboszcza na własną rękę i zniszczenia zabytku (które przecież byłoby czynem prawem karnym zabronionym, penalizowanym art. 108 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami), nie mogło być

uznane za dopuszczalne skróty myślowe, czy jedynie przesadzone porównania i stwierdzenia uzasadnione podjętym tematem. Nie zostało też wykazane przez pozwaną, aby dziennikarka miała jakiegokolwiek problemy w uzyskaniu szczegółowych informacji od organów administracyjnych, względnie proboszcza powodowej Parafii na temat zgodności z prawem przeprowadzonej ekshumacji.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 8 ust. 1 pkt 2, § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz. U. 2015, poz. 1800, ze zm. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2016, poz. 1668).

kc

jw